

Kierunek: Północ!

RELACJA Z NORDIC FOCUS FESTIVAL 2025

Spotkania autorskie, panele dyskusyjne, warsztaty językowe, koncerty i projekcje filmowe – za nami jubileuszowa, dziesiąta edycja Nordic Focus Festival. W tym roku była ona skoncentrowana na Danii (jako uhonorowanie objęcia przez nią prezydencji w Unii Europejskiej i uczczenie czterechsetnej rocznicy nawiązania polsko-duńskich stosunków dyplomatycznych), nie zabrakło zatem duńskiej literatury i historii, refleksji nad prawem Jante czy zabawy klockami Lego. Pojawiły się także akcenty norweskie, fińskie i islandzkie! Motywami przewodnimi festiwalu były sytuacja kobiet w społeczeństwach nordyckich dawniej i dziś oraz związki człowieka z naturą



Fot. Zuzanna Litwinko



Fot. Zuzanna Litwinko

Czy prawo Jante traktowane jest poważnie i czy przynosi więcej społecznych korzyści, czy też szkód? Co jedzą Duńczycy na co dzień i od święta? Dlaczego duńska pisarka umieściła akcję swojej najnowszej powieści w Białowieży? Jak imigranci pomagają mewom w norweskim Tromsø? Czy gdańskie Młode Miasto może skorzystać z doświadczeń dzielnic artystycznej duńskiego Aarhus? Łatwiej tłumaczyć islandzką klasykę czy literaturę współczesną? I jak Lego może nam pomóc zachować psychiczny dobrostan? Na te – między innymi – pytania szukano odpowiedzi podczas Nordic Focus Festival 2025. Dziesiąta edycja tego festiwalu odbyła się w dniach 14–16 listopada 2025 roku, a jej poszczególne wydarzenia rozgrywały się na kampusie Uniwersytetu Gdańskiego, w Oddziale Etnograficznym Muzeum Narodowego w Gdańsku oraz w Centrum św. Jana (Nadbałtyckie Centrum Kultury).

PIĄTEK

Uczestników festiwalu w imieniu rektora UG prof. Piotra Stepnowskiego przywitała prorektorka ds. studenckich **dr hab. Urszula Patocka-Sigłowy, prof. UG**: – *Bardzo się cieszę, że po raz dziesiąty spoty-*

kamy się na Nordic Focus Festival – wydarzeniu z wielu powodów wyjątkowym, które pomaga budować mosty pomiędzy kulturami, krajami i pomiędzy ludźmi.

Profesor Patocka-Sigłowy w swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie budowania relacji interpersonalnych w dzisiejszym świecie i zwróciła uwagę na to, że – *Relacje nie tworzą się same, tylko wymagają cierpliwości, uważności i tego, abyśmy słuchali i słyszeli to, co mówią przedstawiciele innych kultur.* Życzyła też uczestnikom, aby podróż „pociągami Nordic Focus Festival” upłynęła im w atmosferze życzliwości, szacunku i otwartości, oraz przypomniła, że – *To właśnie te wartości pomagają nam tworzyć dobre relacje, dobre społeczeństwa i to te wartości sprawiają, że świat wokół nas może być nieco lepszy.*

Głos zabrał także kurator i pomysłodawca festiwalu, **Tomasz Pupacz**: – *Rzeczywiście, przez ostatnie lata chowałem się w reżyserce, bo moją rolą jest przede wszystkim pilnować, żeby wszystko odbyło się zgodnie z planem i żebyście wszyscy państwo dobrze się u nas czuli* – podkreślił, po czym podziękował wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom zaangażowanym na prze-

strzeni lat w powstawanie i organizację festiwalu. – *Z tego miejsca chciałbym przede wszystkim bardzo podziękować pani prorektor do spraw studenckich, profesor Urszuli Patockiej-Sigłowej, za wsparcie i za możliwość realizacji tego projektu oraz profesorowi Arnoldowi Kłoczyńskiemu, który od samego początku wspierał nas organizacyjnie i programowo oraz był i nadal jest dobrym duchem tego projektu. Bardzo państwu dziękuję.*

W uroczystym otwarciu festiwalu uczestniczył także konsul honorowy Królestwa Danii **Julian Skelnik**, który opowiedział o publikacji *Dzieje przedstawicielstw Królestwa Danii w Gdańsku i Gdyni*. – *Konsulat duński powstał w Gdańsku w 1625 roku. Według duńskiego MSZ był drugi po konsulacie powołanym w Hamburgu. To pokazuje, jaką wagę Królestwo Danii przywiązuje do Gdańska* – powiedział.

Po części oficjalnej na widzów czekała projekcja filmu *Czarownica* (1922, reż. Benjamin Christensen) z muzyką na żywo w wykonaniu Marii Ka.

SOBOTA

Pierwszy „pełnowymiarowy” dzień festiwalu tradycyjnie rozpoczął się



Fot. Zuzanna Litwinko

od warsztatów językowych, podczas których uczestnicy mogli poznać tajniki wymowy i podstawowe zwroty w wybranym języku nordyckim. Warsztaty z języka norweskiego poprowadziła absolwentka UG **Katarzyna Kapica** ze szkoły HeiHei, natomiast po meandrach języka duńskiego oprowadzał **Tomasz Archutowski** z Instytutu Skandynawistyki i Fennistyki UG.

Dyrektorka Akademickiego Centrum Wsparcia Psychologicznego UG **dr Agata Rudnik** poprowadziła miniwarsztaty pt. „Budowanie dobrostanu psychicznego z wykorzystaniem klocków Lego”, podczas których pokazała uczestnikom, jak można zastosować słynną duńską zabawkę do rozwiązywania problemów i rozładowywania stresu. Następnie różne ciekawostki związane z historią, strategiami marketingowymi i filozofią marki LEGO przybliżył podczas swojej prezentacji **dr Michał Duda** z Uniwersytetu Łódzkiego.

Studenci i absolwentka skandynawistyki UG – **Martyna Ozdarska**, **Marta Szymkowiak**, **Krystian Widz** i **Laura Czernysz** – podzielili się swoją wiedzą na temat duńskiej (pop)kultury. W kręgu zainteresowania znalazł się Mads Mikkelsen – aktor, który „pozostał duński”

mimo sukcesu w Hollywood; poruszono też takie zagadnienia, jak: blaski i cienie prawa Jante (wielu gości zaskoczyła informacja, że powstało ono jako satyryczny komentarz do życia duńskiej prowincji, zawarty w powieści Aksela Sandemose *Uciekinier przecina swój ślad*), *smørrebrød* – czyli duński przysmak na każdą okazję, którego nie należy mylić z kanapką – oraz ponownie klocki Lego.

Podczas poprowadzonej przez **Bognię Świątkowską** z Fundacji „Bęc Zmiana” dyskusji panelowej „Poczuj miasto/Sense the City/Føl byen” **Pamela Grombacher** z Aarhus Center for Visual Art, **dr Agnieszka Wołodźko** z Fundacji „Kultury ponad kulturą” i **Magdalena Zakrzewska-Duda** z Nadbałtyckiego Centrum Kultury rozmawiały o trudnych doświadczeniach związanych z gentryfikacją dzielnic artystycznych, które rozwinęły się w przestrzeniach postindustrialnych. Porównując sytuację terenów Stoczni Gdańskiej z sytuacją obszarów po zamkniętym porcie w Aarhus, analizowały, jaki wpływ na przestrzeń wspólne miasta mogą mieć artyści i mieszkańcy.

Anna Ratajczak-Krajka poprowadziła spotkanie z duńską pisarką

Charlotte Weitze, której powieść *Rosarium* ukazała się właśnie w tłumaczeniu Agaty Lubowickiej nakładem wydawnictwa Bo.wiem. Rozmowa toczyła się wokół zainteresowania folklorem oraz związku człowieka z naturą, zwłaszcza z lasem. Dla polskiego czytelnika ciekawym elementem może się okazać to, że znaczna część akcji powieści toczy się w Puszczy Białowieskiej!

O losie duńskich dziewcząt i kobiet „upośledzonych umysłowo lub moralnie” w pierwszej połowie XX wieku opowiedziała **Agata Komosa-Styczeń**, która swoją najnowszą książkę zatytułowaną *Wyspa niechcianych kobiet* poświęciła wyspie Sprogø, na której w latach 1923–1961 funkcjonował zamknięty ośrodek przeznaczony dla dziewcząt i kobiet uznanych za niezdolne do samodzielnego życia w społeczeństwie. W rozmowie z **Krystyną Weiher-Sitkiewicz** autorka przybliżyła historyczne i społeczne niuanse dotyczące działania ośrodka, a także uchyliła rąbka tajemnicy na temat procesu zbierania informacji do reportażu.

Ostatnim sobotnim punktem programu był pokaz filmu *Dziewczyna z igłą* (2024, reż. Magnus von Horn).



Fot. Zuzanna Litwinko

NIEDZIELA

Niedzielnny poranek – podobnie jak sobotni – rozpoczął się od warsztatów językowych. Z językiem szwedzkim zapoznały nas **Aneta Swatek** (prowadząca kanał Językonauta na platformie YouTube) i **Ula Awdankiewicz** (prowadząca profil ul.illustration na Instagramie), a z językiem fińskim – **Laura Santoo** z Instytutu Skandynawistyki i Fennistyki UG oraz **Malwina Woźna** – studentka linii fińskiej.

Niedzielne spotkania zaprowadziły nas poza Danię. Zaproszeni goście pozwolili nam zanurzyć się w kulturę i klimat takich krajów, jak Islandia, Norwegia czy Szwecja – zarówno poprzez literaturę piękną, jak i przez podróże oraz opowieści o ludziach w kontekście danego miejsca czy historii.

Do posmakowania literatury Islandii zaprosił nas tłumacz **Jacek Godek**, z którym **dr Anna Patok** rozmawiała m.in. o nowo przełożonych powieściach *Dzwon Islandii* Halldóra Laxnessa i *Głupota* Eiríкура Norðdahl. Co jest największym wyzwaniem w tłumaczeniu literatury? Zdaniem Jacka Godka książki warto tłumaczyć z języka, w którym były pisane, bo tylko wtedy można w pełni oddać „ducha powieści”:

– *Trzeba być fascynatem tego kraju, interesować się jego historią, znać choćby w niewielkim stopniu mentalność ludzi. Wtedy można zacząć tłumaczyć* – mówił Jacek Godek. – *Nie tłumaczy się słów, tylko ducha tekstu i kraju.*

Autor *Głupoty*, **Eiríkur Örn Norðdahl**, był gościem kolejnego festiwalowego spotkania. Pierwsze zadane mu pytanie brzmiało: Czy autor pamięta książkę, którą napisał dziesięć lat wcześniej? – *Dziś rano zapytałem ChatGPT, o czym jest moja książka. Pierwsza odpowiedź zawierała kompletne bzdury* – stwierdził Eiríkur Norðdahl. Powieść przedstawia świat przyszłości, w którym ludzie, wystawieni na ciągłą obserwację za pomocą kamer, żyją tak, jakby byli bohaterami transmisji na żywo na Instagramie. W tym świecie dwoje małżonków-pisarzy, doświadczających podobnych spraw, pisze niemalże identyczne książki, co staje się powodem konfliktu. Wykorzystanie elementów dystopijnego sci-fi miało za zadanie wyolbrzymić i unaocznic problemy, z którymi człowiek i społeczeństwo mierzą się obecnie, takie jak choćby chęć bycia widzianym oraz jednoczesny strach przed byciem widzianym.

Po opowieściach literackich przyszła kolej na te przyrodnicze. **Szymon Drobnik**, ornitolog od lat regularnie odwiedzający Gotlandię, opowiedział o bytujących na niej ptakach – ale nie tylko. Zależało mu bowiem, by książka ***Gęsi odpoczywają na Gotlandii*** nie stała się przewodnikiem ornitologicznym. – *Chciałem, żeby ptaki pokazywały cechy osobowości wyspy. Zależało mi również na tym, by pokazać, że naukowiec to także zwykły człowiek, który może się na przykład zachwycać tym, co widzi* – stwierdził.

Z Gotlandii przenieśliśmy się do Tromsø, miasta na północy Norwegii. Podczas spotkania z **Iloną Wiśniewską** – stałą bywalczynią Nordic Focus Festival – sala wypełniła się po brzegi. Tematem rozmowy była najnowsza książka pisarki pt. *Hjem. Na północnych wyspach*. Jak zwróciła uwagę prowadząca spotkanie Krystyna Weiher-Sitkiewicz, występują w niej dwie grupy bohaterów: ptaki i ludzie. Ptaki to przede wszystkim mewy trójpalczaste, które zaczęły osiedlać się w Tromsø po utracie części naturalnych siedlisk, ale nie radzą sobie samodzielnie w mieście i potrzebują pomocy człowieka (populacja mew szybko maleje). Ludzie to głównie te osoby, które pomagają mewom. W znacz-



Fot. Zuzanna Litwinko

nej części są to migranci próbujący w Arktyce znaleźć nowy dom.

Ostatnie festiwalowe spotkanie odbyło się w duchu naukowym. Wraz z podróżnikiem i filmowcem **Kubą Witkiem** oraz grupą badaczy pod kierunkiem prof. Jana Marcina Węśławskiego z Instytutu Oceanologii PAN uczestniczyliśmy w filmowej wyprawie do Arktyki, do wybrzeży Spitsbergenu. Celem ekspedycji naukowców, którym Kuba Witek towarzyszył z kamerą, było m.in. zbadanie ilości makroplastiku na wyspie. Film *Plastic Arctic* pozwolił zajrzeć za kulisy pracy badaczy, poznać historię zmian środowiska, które zaszły na Spitsbergenie na przestrzeni kilkudziesięciu lat, a także zobaczyć zapierające dech w piersiach krajobrazy – niestety zepsute ogromną ilością odpadów docierających na wyspę wraz z prądami morskimi.

Po projekcji Kuba Witek podzielił się refleksją o tym, że plastik tak naprawdę jest z nami od niedawna, a już teraz nie ma na świecie miejsca, które jest od niego wolne. – *Najtrudniejsze dla mnie było to, że musieliśmy tam ten plastik zostawić* – stwierdził reżyser, który starał się jak najlepiej udokumentować pracę naukowców. Zwrócił też uwagę na fakt, że nie tylko in-

dywidualne osoby powinny brać odpowiedzialność za to, co się dzieje. To także kwestia wielkich koncernów oraz rządzących, których powinniśmy mądrze wybierać i domagać się od nich rozwiązań systemowych w zakresie np. zarządzania odpadami.

Zwieńczeniem dnia były koncerty, które w tym roku odbyły się w Centrum św. Jana (Nadbałtyckie Centrum Kultury) i połączyły dwa festiwale: Nordic Focus Festival oraz Dźwięki Północy. Muzyczną ucztę zapewniły *Drone Mass*, czyli utwór **Jóhanna Jóhannssona** wykonany przez NeoQuartet i Simultaneo pod dyrekcją Karola Kisiela. Była to hipnotyzująca kompozycja nawiązująca do pieśni sakralnych, wzbogacona o współczesne elementy elektroniczne. Drugą część koncertu przejął zespół **Hér** wykonujący muzykę inspirowaną wersami XI-wiecznej staronordyckiej *Eddy poetyckiej* z wykorzystaniem dźwięków prosto z Północy, takich jak drżący gardłowy zaśpiew, narastający transowy rytm oraz ślizg po strunach niczym po lodowej tafli.

ATRAKCJE TOWARZYSZĄCE

Osoby odwiedzające festiwal mogły również zaopatrzyć się w książki,

zdobyć autografy autorów, upolować oryginalne rękodzieło lub poukładać klocki Lego (ostatnia atrakcja cieszyła się szczególną popularnością wśród obecnych na festiwalu dzieci). Można było także sprawdzić swoją wiedzę o Skandynawii dzięki quizowi zorganizowanemu przez Koło Naukowe „Nordsterna”.

Najmłodsi uczestnicy mogli skorzystać z propozycji Oddziału Etnografii Muzeum Narodowego w Gdańsku i obejrzeć film *Zima Mamy Mu* (2023, reż. Christian Ryltenius) oraz spróbować sił w tworzeniu tradycyjnych słomianych ozdób. Warsztaty poprowadziła **Ela Konieczna** (Karuzela Pasji).

Na korytarzach Wydziału Filologicznego UG można było również skorzystać ze strefy *hygge*: wygodnych foteli, zapraszających, by przysiąść na nich z książką lub cynamonką.

Tegoroczny Nordic Focus Festival został dofinansowany ze środków Miasta Gdańska.

**Dorota Rybak
Urszula Abucewicz
Karolina Żuk-Wieczorkiewicz**
CKiP UG